

Mirosław Skrzypczyński: Superliga stanie się motorem napędowym polskiego tenisa

maciej · 15 października, 2021



Mirosław Skrzypczyński, który został ponownie wybrany prezesem Polskiego Związku Tenisowego na lata 2021-2025 mówi o najważniejszym projekcie, powołaniu od przyszłego roku Superligi Tenisa, o wspólnych planach z federacją czeską, grudniowym meczu z reprezentacją naszych południowych sąsiadów i kontynuacji wszystkich dotychczasowych programów.

Brak kontrkandydata, 68 głosów delegatów „za”, 6 przeciwko, 2 głosy nieważne. Wygrał Pan bezapelacyjnie. Czy wyborom towarzyszyły więc jakiekolwiek emocje?

– Do wyborów podszedłem na luzie, z mojej strony wielkich emocji nie było. Spodziewałem się, że będę miał rywalów. Tak się nie stało. Muszę też przyznać, że długo się zastanawiałem, czy startować na kolejną kadencję. Rozmawiałem z rodziną, współpracownikami i podjąłem decyzję, że ostatecznie będę ponownie ubiegał się o tę funkcję. Chcę kontynuować wszystkie dobre programy, które stworzyliśmy i jeszcze bardziej zdynamizować dyscyplinę kolejnymi ciekawymi projektami.

Zanim o tym, co będzie się działo pod Pana kierunkiem w kolejnych latach zapytam jeszcze o to, co wydarzyło się w Warsaw Regent Hotel. 76 delegatów to dobra frekwencja, ale nie sposób było nie zauważyć braku przedstawicieli z województwa zachodniopomorskiego, czy krytycznego stanowiska Mirosława Gintera, członka Komisji Rewizyjnej PZT i zarazem prezesa okręgu warszawsko-mazowieckiego.

– Krótko. Zachodniopomorskie znalazło się w kryzysie. Dotychczasowy, dobrze sprawujący swoją funkcję prezes Sergiej Sobolew (wychowawca m. in. reprezentanta Polski Marcina Matkowskiego – przyp. red.) został odwołany. Doszło do niepotrzebnego zamieszania. To trzeba uporządkować, bo ten WZT musi działać sprawnie, a jakiegokolwiek mało przemyślane zmiany nie są nikomu potrzebne. Sama „rewolucja” to mało, trzeba zawsze przemyśleć co dalej i mieć realny plan, a nie tylko snuć opowieści.

Mirosława Gintera znam od lat i mam o nim dobrą opinię. Niestety, pogubił się, zaangażował zbyt mocno w jedną opcję, która zamiast merytorycznie rozmawiać skupiała się wyłącznie na krytyce i półprawdach, ale mam nadzieję że to już przeszłość. Teza – przedstawiona w piśmie odczytanym podczas wyborów – mówiąca o tym, że Ministerstwo Sportu nakazało zmianę zarządu, jakieś rezygnacje jest oczywistą nieprawdą, jest kompletną bzdurą bez poparcia w dokumentach. Pierwszym impulsem po odczytaniu tego pisma było skierowanie sprawy na drogę sądową, ale wspólnie z kancelarią prawną, z którą współpracuje PZT zdecydowałem, że są ważniejsze tematy. Szkoda czasu i energii.

Jednym z tych tematów jest Superliga Tenisa. Projekt jest już bardzo zaawansowany. Na czym ma polegać idea tych rozgrywek?

– Superliga Tenisa – najlepsza zawodowa liga na świecie. Tak brzmi pełna nazwa projektu. Ma to być liga zawodowa. Rozgrywki bez ograniczeń dla obcokrajowców jak i zawodników z Polski. Transfery i wypożyczenia będą mogły być realizowane na zasadach określonych według regulaminów PZT. To ma być przedsięwzięcie, o którym będzie głośno nie tylko w naszym kraju. Drużyny uczestniczące w Superlidze zostaną podzielone na trzy klasy rozgrywkowe: Ekstraklasę, 1. Ligę i 2. Ligę. W każdej z lig rywalizować będzie po osiem ekip. Zespoły będą się składać z czworga tenisistów: dwóch kobiet i dwóch mężczyzn. W ramach poszczególnych spotkań ligowych będą do rozegrania dwa single męskie i dwa kobiece oraz gra podwójna zarówno kobiet jak i mężczyzn. Same spotkania mają być jak najbardziej atrakcyjne dla widzów. Dlatego mecz ligowy będzie się odbywał jednego dnia. Zawsze w niedzielę. Pojedynki toczyć się będą równolegle na dwóch kortach, więc kibice będą mieli łatwy przegląd sytuacji. Pierwsza kolejka ma zostać rozegrana 29 maja 2022 roku, zakończenie planowane jest w połowie sierpnia. Natomiast w dniach 10-11 grudnia przyszłego roku ma się odbyć runda finałowa. Chcemy, żeby wybrane spotkania, na których pojawią się tenisiści o znanych nazwiskach były transmitowane w telewizji o zasięgu krajowym. Do tego cotygodniowy magazyn TV. Podczas meczu kolejki biuro prasowe i studio TV. Relacja streamingowa i współpraca z najważniejszymi lokalnymi mediami w regionie.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX



- Muszę też przyznać, że długo się zastanawiałem, czy startować na kolejną kadencję – mówi prezes Mirosław Skrzypczyński.

Najlepsi mogą liczyć na premie finansowe?

- Zespół który będzie triumfátorem rozgrywek w Ekstraklasie otrzyma potężny zastrzyk finansowy. Sedno całego przedsięwzięcia tkwi we wzmocnieniu znaczenia klubów tenisowych w Polsce. Chcę, żeby to zdanie mocno zabrzmiało: to jest projekt skierowany do klubów, który ma im pomóc finansowo i organizacyjnie. Oczywiście uczestnicy rozgrywek skorzystają – tak jak wspomniałem – na tym finansowo, bo oprócz wysokich nagród gwarantowanych ze strony organizatora, będzie można zapraszać lokalnych sponsorów, którzy będą mogli promować swoje marki, chociażby na bandach okalających korty.

Sceptycy twierdzą, że pieniądze, które stworzą budżet Superligi powinny pójść na szkolenie młodzieży, a druga sprawa dotyczy zakontraktowania dobrych tenisistów, bo na początku kluby mogą liczyć wyłącznie na siebie.

- Pierwszy sezon będzie najtrudniejszy, ale osoby pracujące w terenie w klubach w całej Polsce już niejednokrotnie pokazały swoje umiejętności menadżerskie. Pozyskanie lokalnych sponsorów, wsparcie od samorządów na pewno pozwoli dobrze wystartować, a potem – jak już wspomniałem – będą pieniądze z budżetu Superligi. Odpowiadając na pierwszą część Pana pytania. Sceptycy zawsze będą tylko najpierw trzeba zrozumieć co staramy się zrobić i czemu to ma służyć. Ludzie zainteresowani wsparciem Superligi niekoniecznie są zainteresowani sponsoringiem czegoś innego. Naszym zadaniem jest umiejętnie wykorzystać całą sytuację, zresztą jeżeli chodzi o środki na szkolenie my takie Programy już uruchomiliśmy, a po drugie Superliga ma być motorem napędowym dla rozwoju „białego sportu” w Polsce na kolejne lata. To będzie skok w tenisowy XXI wiek, który przyciągnie kolejnych sponsorów i duże pieniądze, z czego przede wszystkim mają skorzystać kluby.

Co z dotychczasowymi programami, które dobrze funkcjonują od kilku lat?

- Będą kontynuowane: LOTOS PZT Polish Tour, Narodowe Mistrzostwa Polski, które zyskują na prestiżu i są już bardzo atrakcyjne finansowe dla uczestników (w tym roku pula nagród wyniosła ponad 750 tys. zł, a mistrzowie Polski wyjechali z kortów Górnika Bytom mercedesami – przyp. red.), Narodowy Dzień Tenisa, Tenisowa Zima, programy wsparcia dla młodzieży, NPUT. Pamiętajmy też, że w przyszłym roku będzie gotowe Centrum Tenisowe w Kozerkach niedaleko Warszawy.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Na koniec roku w Zielonej Górze planowany jest pojedynek reprezentacji Polski i Czech. Szykuje się wielka gratka dla miłośników tenisa.

- Mecz międzypaństwowy Polski i Czech będzie ukoronowaniem jubileuszu 100-lecia Polskiego Związku Tenisowego. W dniach 10-11 grudnia zapowiadają się wielkie emocje. W obu ekipach zagrają kobiety i mężczyźni. Nasi sąsiedzi z południa awizują w składzie takie nazwiska jak: Petra Kvitova, Katerina Siniakova, Marketa Vondrousova, Jiri Vesely i Lukas Rosol. Co do składu reprezentacji Polski trwają rozmowy z Iga Świątek i Hubertem Hurkaczem. Udział potwierdzają Łukasz Kubot, Kamil Majchrzak, Kacper Żuk, Mada Linette, Magdalena Fręch, czy Katarzyna Kawa.

I na koniec o jeszcze jednym, ale bardzo ważnym przedsięwzięciu. Razem z federacją czeska planujemy w przyszłym roku cykl turniejów, w których będą rywalizować młodzi tenisисти do lat 12 i 14. Trwają rozmowy i gdyby udał się ten projekt to byłby duży skok jakościowy jeżeli chodzi o szkolenie i rywalizację w najmłodszych

kategoriach wiekowych.

Rozmawiali: Maciej Łosiak „Tenis Magazyn”, Radosław Patroniak „Głos Wielkopolski”



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/mirosław-skrzypczyński-superliga-stanie-się-motorem-napedowym-polskiego-tenisa/>